

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Masakra świąteczna w Warszawie

Niezwykłe zaiście podczas uczy — 2 osoby zabite, 9 rannych

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. od własnego korespondenta). Święta Wielkiej Nocy zaznaczyły się w stolicy większą niż dotychczas ilością bijatyk, napadów nożowych i rozpraw rewolwerowych. Charakterystyczne jest, że wszystkie karetki pogotowia wyjeżdżały celem udzielenia pomocy 320 razy, przyczem udzieliło pomocy 360 rannym.

Największa ilość bójek toczyła się po przedmieściach. Pierwsze miejsce w ogólnej kwalifikacji pod względem ilości krwawych rozpraw zajmuje Mokotów.

W drugim dniu świąt miała miejsce krwawa awantura, jakiej dotychczas nie notowały kroniki policyjne. W mieszkaniu niejakiego Teofila Rychłowskiego od bywała się uczta świąteczna. U gospodara znajdowało się trzech jego szwagrow Dominik, Biergocki i Carniszewski, wszyscy z żonami.

W pewnej chwili Dominik wyszedł celem przewietrzenia się. Wtem na głowę spadł mu garnek żelazny. Dominik doszedł do przekonania, że garnek rzucony został umyślnie mu na głowę z mieszkania Sikorskich.

Wszyscy goście Rychłowskiego rzucili się na pierwsze piętro do Sikorskich którzy ZABARYKADOWALI SIĘ W MIESZKANIU.

Wówczas napastnicy rzucili się do wybijania drzwi siekierami. Drzwi ustąpiły a tymczasem zebrał się lokatorzy z całego domu, również silnie podchmieleni, gotowi do rozpoczęcia bójki.

Po chwili na schodach ROZPOCZĘŁA SIĘ KRWAWA MASAKRA, przyczem nikt nie wiedział z kim się ma właściwie bić i o co. Kłóto się, bito, ko pano zaciekłe przez 15 minut.

W pewnej chwili Sikorski senjor pchnął niechcący w plecy nożem syna swego Józefa, rannego już dwukrotnie. Skutkiem tego uderzenia Józef Sikorski zwał się na ziemię i zmarł po chwili.

Bijatyka trwała przez kwadrans i kres jej położył dopiero przybyły oddział policji, złożony z 15 posterunkowych. Na

pobojowisku leżał trup Józefa Sikorskiego i ciężko ranni Dominik i Rychłowski, konający z powodu upływu krwi. Trzy inne osoby są ciężko ranne i zabrano je do szpitala.

NA MIEJSCU OPATRZONO 9 OSÓB. Pomocy udzielały trzy karetki pogotowia.

310 więźniów splonęło

Straszny pożar w więzieniu amerykańskim

New York, 22 kwietnia. (Tel. wł. „Expressu“). W dniu wczorajszym z nieznanego przyczyny wybuchł groźny pożar w olbrzymim więzieniu amerykańskim w Columbus w stanie Ohio.

Płomień w szybkim czasie objął cały budynek więzienny, a z wnętrza jego po częły się odbywać straszne jęki i wołania o pomoc nieszczęśliwych więźniów, którym nie można już było przyjść z pomocą. Więźniowie zaczęli wylamywać kra-

ty z okien, chcąc ratować się ucieczką, przyczem wielu z nich w ten sposób zdo lało ocalić życie.

Policja i wojsko otoczyli natychmiast budynek więzienny gęstym szpalerem wojska, aby nie dopuścić do ucieczki więźniów. W więzieniu znajdowało się 4,600 aresztantów, przyczem dotychczas wydobyto z pod gruzów spalonego wię zienia 310 zwęglonych trupów. Zwęglonych więźniów musiano odwozić autami ciężarowymi.

Pogrzeb ofiar zwęglonych

w czasie pożaru kościoła

Bukareszt, 22 kwietnia. (Telegr. wł. „Expressu“).

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy, jaka wy darzyła się w miasteczku Costes. Jak już donosiła dzisiejsza „Republika“ w czasie odprawiania nabożeństwa w Wiel ki Piątek, splonął kościół drewniany, przyczem 110 osób zostało zwęglonych, a 80 ciężko rannych. Lwia część zabi tych poniosła śmierć w płomieniach, przyczem kilka osób zostało uduszonych

w czasie paniki. W pogrzebie wzięło udział 10,000 osób, albowiem w całym miasteczku nie było rodziny, któraby nie straciła w strasznej katastrofie kogoś bliskiego.

Uroczystości pogrzebowe celebrował biskup Argeso.

Zwłoki spoczęły w 40 wspólnych mogiłach, wykopanych na miejscu, gdzie przedtem stał kościółek. W każdej z mogił spoczęły osoby należące do tej samej rodziny, a w jednym wypadku rodzina złożona z ojca, matki i 5 dzieci. Podczas pogrzebu 7 osób z rozpaczą do stało pomieszania zmysłów.

Nieudana manifestacja

przyjaźni francusko-niemieckiej

Paryż, 22 kwietnia. Jak wiadomo, latem miała się odbyć olbrzymia pacyfistyczna manifestacja francusko-niemiecka, podczas której 10.000 byłych kombatanów niemieckich mało spotkać się na polach bitew, stoczonych w czasie byłej wojny z b. kombatanami francuskimi i wspólnie z nimi zwiedzić miejsca, gdzie razem krew przelewali. „Figaro“ dowiaduje się, że manifestacja ta nie dojdzie do skutku w tym roku. Za wspólnym porozumieniem postanowiono odroczyć ją na rok przyszły, organizatorzy francuscy przekonani są bowiem, że Niemcy, nadal całemu projektowi niewłaściwy charakter. Przedstawiono całą rzecz przed opiniją publiczną Niemiec w sposób, uwła czający imieniu i miłości własnej francuzów. Wywołało to oczywiście żywe protesty wśród b. kombatanów francus-

kich. „Wszystko, co może zmniejszyć nienawiść — pisał w tych dniach jeden z bohaterów wielkiej wojny, porucznik Pericard, — jest dobre, lecz nie trzeba, aby niepamięć wyglądała na podłość, lub jeżeli wyrażenie to jest za ostre, aby była przyjęta za dowód strachu“.

Z drugiej strony wybór majora von Mayra jako przewodnika Niemców wy wołał ze strony francuskiej ogólną opo zycję, którą podzieliły i sfery rządowe. Wszystkie te okoliczności złożyły się na odłożenie manifestacji. Podając tę wiadomość „Figaro“ zaznacza z zado woleniem, że historyczne miejsca, na których Francja ceną krwi swych synów wywalczyła pokój, nie będą jeszcze od dane na pastwę chwiejnych i niepew nych koncepcyj pacyfizmu locarneńskiego.

Tajemnicze samobójstwo

właściciela majątku ziemskiego

Przemysł, 22 kwietnia

Przed kilku dniami popełnił samobój stwo Antoni Bogdan, właściciel majątku w Zadwórzcu. Bogdan strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca, leżąc w łóżku już rozebrany do snu.

Przed samobójstwem zażył on jakiegoś proszku, jakiego, dotychczas nie zdołano stwierdzić, po którym popadł w stan zupełnego znieczulenia. Po strzale żył jeszcze 11 godzin, jednak przez cały czas był przytomny, nie ruszał się i nie skarżył się na żadne boleści.

Huk strzału ściągnął domowników. Na podłodze leżał rewolwer, a obok łóżka zauważono trochę rozsypanego białego proszku. Przyczyny samobójstwa stwierdzić nie zdołano.

3 zabitych, 30 rannych

podczas rozruchów w Zawierciu

Zawiercie, 22 kwietnia. (Telefonem od własnego korespondenta). Według ostatnich raportów, ilość zabitych podczas rozruchów w Zawierciu wyniosła 3 osoby i 30 rannych. Wśród zabitych znajduje się jeden przypadkowy przechodzień i dwóch robotników. Wśród rannych lwia część stanowią policjanci.

Kandydat adwokacki

aresztowany

za wpływanie na sędziów

Lwów, 22 kwietnia. Na podstawie zarządzenia przemyskich władz sądowych, przeprowadzono w mieszkaniu dr. Wiktora Jedlińskiego kandydata adwokackiego, pracującego w kancelarii dr. Schorra w Jarosławiu rewizję.

Przeciw Jedlińskiemu wydany został nakaz aresztowania i odstawienia go do więzienia przemyskiego sądu okr. pod zarzutem nakłaniania sędziów przysięgłych, pełniących swój urząd w czasie procesu Ryłskiego, by wydali werdykt korzystny dla oskarżonego.

Jedliński miał w czasie rozprawy konferować z sędziami przysięgłymi, za mieszkalnymi w Jarosławiu i namawiać ich w czasie podróży kolejowej z Jarosławia do Przemyśla, aby zaprzeczyli pytaniu w kierunku winy Ryłskiego. Jedliński przebywał przez dłuższy czas bez przerwy w Przemyślu i przysłuchiwał się rozprawie Ryłskiego, a nadto sta le wyjeżdżał tam z Jarosławia.

Nakaz aresztowania nie mógł być na razie spełniony, skutkiem obłożnej choroby Jedlińskiego, który pozostaje w domu pod dozorem policji. Z chwilą, gdy stan zdrowia jego pozwoli na to, zostanie on natychmiast odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Przemyślu.

67 budynków splonęło

wskutek porzucenia niedopałka

Kowel, 22 kwietnia. Onegdaj w godzinach wieczornych we wsi Japolcz w powiecie kostopolskim wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 20 domów mieszkalnych, 31 stodoł i 16 chlewni.

W ogniu spaliło się pięć sztuk bydła i 20 owiec. Straty są bardzo poważne. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z poszkodowanych, Jana Bugaja, który porzucił płonący papieros w swej stodole. Od słomy zajęła się stodoła, a z niej wskutek wichury ogień przerzucił się szybko i na inne gospodarstwa, niszcząc je prawie doszczętnie.

26 wypadków samochodowych we Francji

Paryż, 22 kwietnia. (Tel. własny „Expressu“).

W pierwszym dniu świąt miało miejsce we Francji 26 wypadków samochodowych. 6 osób straciło życie, a 32 zostały ciężko ranne. Między innymi została ciężko ranna znana artystka paryska Cecilie Borey, która odniosła silne poranienia lewej łopatkii.

Konfiskaty artykułów Stalina

...w Sowietach

Ryga, 22 kwietnia. „Prawda“ donosi, że wykroczenia władz lokalnych na tle kolektywizacji trwają w dalszym ciągu. Z rozmaitych okręgów napływają wiadomości, iż władze lokalne konfiskują dzienniki sowieckie z artykułami Stalina i z rozporządzeniem o złagodzeniu kolektywizacji, aby ukryć je przed ludnością.

Pokłady złota w Himalajach

odkrył przypadkowo znany podróżnik angielski — Olbrzymie bogactwa w łożysku wyschniętej rzeki Tajemnica podziemnych korytarzy tybetańskiego klasztoru

Olbrzymie płaskowzgórza Tybetu wraz z łańcuchem niebosłoneżnych Himalajów należy dotychczas do najbardziej tajemniczych, dzięki niedostępności, najmniej przez uczonych zbadanych krajów. Jednym z nielicznych europejczyków, znających dobrze Tybet dzięki długim wędrówkom po tym dzikim i niedostępnym kraju, jest znany podróżnik angielski Maks Torrel, który ogłosił ostatnio wręcz rewelacyjne informacje o olbrzymich pokładach złota, jakie udało mu się wykryć w Himalajach.

Oto co opowiada nieustraszony badacz:

— W czasie długiej wędrówki z jednego klasztoru buddyjskiego do drugiego, zbłądziłem w labiryncie podziemnych korytarzy, wyłożonych przed tysiącami lat przez rzekę, która następnie wyschła. Stanąłem wreszcie w wielkim zagłębieniu, skąd korytarz wznosił się prawie prostopadło, co świadczyło o tym, że musiał tu być kiedyś olbrzymi wodospad.

— Przy wchodzeniu na prawie prostopadłą ścianę pośliznąłem się i upadłem, zanurzając ręce w piasek, który mi się wydał niezwykle ciężki. Zapaliłem wówczas kawałek lucywy. Przy nikłym świetle piasek rozblisnął czarodziejsko ponętą barwą czystego złota.

— Byłem oszołomiony. U moich stóp leżały nieprzebrane skarby. Rzeka, która kiedyś tędy płynęła, nanosiła tu warstwy czystego złota, niespotykanej grubości. Poszedłem dalej wzdłuż łożyska rzeki. W każdym zagłębieniu napotykałem podobne złoża złotego piasku. Po wypaleniu się lucywy pochłonęła mnie zupełna ciemność.

— Przez dwa dni jeszcze wlokłem się nadludzkim wysiłkiem po skalistym dnie dawnego łożyska rzeki, aż zupełnie wyczerpany znalazłem się w głębokim lecz już otwartym wąwozie, gdzie pokrępiłem się dziko rosnącymi jagodami. Okolica była zupełnie niezamieszkała. Dopiero po tygodniu blaknięta się po bezdrożach Himalajów natrafili na klasztor buddyjski. I oto widok zamieszkanego osiedla ludzkiego był mi niezrównanie

droższy, niż nieprzebrane złoża złotego piasku.

Aby to zrozumieć, trzeba odbyć taką wędrówkę, jak ja tylekroć w czasie jej trwania żegnać się z życiem. Bo życie jest droższe od wszystkich skarbów świata.

Podobno znalazła się już grupa kapitalistów, która pragnie sfinansować eksploatację złota w Himalajach, może więc już wkrótce te dzikie i niedostępne uroczyska górskie zapełnią napływający z całego świata poszukiwawcy złota i przygód.

Tajemniczy dzentelmen rabuje hotele i kradnie samochody

Najsprytniejsi agenci londyńskiego Scotland Yardu szukają obecnie w całym kraju nieuchwytnego bandytę, o którym nikt nie wie kim jest, chociaż się o nim wie bardzo wiele.

Wedle zebranych przez policję danych jest to człowiek niesłychanie elegancki. Wiadomo również o nim, że może uchodzić za wzór dobrych manier, że posiada rozbrajający uśmiech i gładki sposób wyrażania się.

Jeżeliby się go spotkało w hotelowej restauracji śledzącego, który z gości hotelowych zasiada przy stoliku, ażeby w jego nieobecności okraść z klejnotów jego pokój, jak powiadają agenci policyjni, wzięłoby się go z pewnością za bogatego

arystokratę.

Bandyta ten w mieście operuje tylko w najpierwszorzędnějších hotelach, a po dokonaniu rabunku znika spokojnie, aby połączyć się ze swoimi współnikami i odjechać skradzionym samochodem.

Człowiek ten bowiem jest także mistrzem w jeździe automobilowej, umiemy cym doskonale kierować samochodem wszelkiej marki. Wybiera jednakże z zamiłowaniem limuzyny jak najwytworniejsze.

Banda, której ten wyfraczony rozbójnik jest naczelnikiem, obrabowuje też dwory wiejskie, do których śmiało się włamuje i zabiera wszystko, co posiada większą wartość i odjeżdża pośpiesznie.

Współcześni Robinsonowie z wyspy Galapagos

mają obecnie proces w sądzie

Dr. Karol Ritter, współczesny Robinson, który w towarzystwie pani Korwin udał się na wyspy Galapagos, aby tam żyć w zupełnym odosobnieniu od świata uwikłał się obecnie w sprawę sądową.

Mianowicie matka pani Korwin otrzywała od córki szereg listów opisujących życie na tej robinsonowskiej wyspie.

Dowiedział się o tem niejaki pan A., który namówił matkę „robinsonki”, aby wydała mu listy i podpisała umowę z pewnym wydawnictwem dziennikarskim o sprzedaży tego interesującego materiału za cenę 500 marek.

Rodzina zaprotestowała przeciwko ogłaszaniu tych listów, zawierających nie tylko wiadomości z zakresu prywatnego życia, ale dokładne informacje o naukowych pracach dr. Rittera.

Wydawnictwo obstawało jednakowoż przy zawartej umowie, więc ostatecznie pani Korwin z wysp Galapagos wniosła skargę przeciwko panu A i owej firmie wydawniczej.

Sprawa ta w ciągu bieżącego miesiąca ma być rozpatrywana przez sąd.

Niewiadomo jednak jaki cała rzecz przejmie obrót, jeżeli sąd zażąda, aby oskarżycielka stawiała się osobiście na rozprawę.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Niezwykły oszust z „zamiłowania”

Zbierał datki na dar honorowy dla prezydenta Krügera i... zdefraudował je

W Wiedniu aresztowano niejakiego Fryderyka Capuso pod zarzutem, że założywszy fikcyjną firmę werbował do niej pracowników pobrawszy od nich po 1000 szylingów kaucji. Pracownicy, widząc że w „biurze” p. Capusy nie ma nic do roboty, chcieli się zwolnić z posad i

odebrać swoje kaucje, przyczem dowiedzieli się, że padli ofiarą oszusta. Suma wyłudzonych w ten sposób od pracowników pieniędzy wynosi 10.000 szylingów.

Cała ta sprawa jest dosyć pospolita i nie byłaby nawet warta wzmianki, gdyby nie okoliczność, że wspomniany Ca-

puso, człowiek dźwigający już 7-my krzyżyk, i niepospolicie wykształcony jest w swoim rodzaju osobliwością i amatorem.

Już przed trzydziestu laty, przybrałszy sobie tytuł doktora i profesora, skorzystał z toczącej się podówczas wojny angielsko-burskiej i z sympatji, którą darzono w Austrii prezydenta Burów, Krügera, i zainicjował składki na dar honorowy dla niego.

Punktem wyjścia była akademja w pięknych Sophiensäle, która zgromadziła tłumy osób z najlepszych sfer ówczesnego Wiednia i przyniosła bardzo znaczne sumy na „dar honorowy” dla nieszczęśliwego prezydenta.

Nie trzeba dodawać, że cały fundusz ten uwiązł w kieszeniach pomysłowego inicjatora imprezy Capusa. Oszusta aresztowano w chwili, gdy właśnie udawał się w drogę do południowej Afryki, dla wręczenia Krügerowi „daru” i adresu. Dar oczywiście był fikcyjny, adres natomiast okazał się autentycznym. Sporządzono go w biurze Capusa, bardzo starannie, na pergaminie i umieszczono w kosztownej kasetce z zielonej, saflanowej skóry, obitej złotem. Kasetka naturalnie wzięta była na kredyt.

Przy aresztowanym znaleziono 14 hałterzy, mimo że popełnił on oszustw na kilkadziesiąt tysięcy koron, które jednak zreszcie potrafił ukryć. Zasądzony on wówczas został na 5 lat więzienia.

Teatr turecki europeizuje się

Pierwszy europejski gmach teatralny w Angorze

W stolicy Turcji, Angorze, powstał nowy piękny gmach teatralny, którego uroczyste otwarcie odbyło się w tych dniach w obecności prezydenta państwa, przedstawicieli rządu tureckiego oraz korpusu dyplomatycznego.

Jest to pierwszy w Turcji gmach teatralny na modłę europejską, to też turcy są ogromnie dumni z niego a inauguracyjne przedstawienie, na które złożyła się sztuka jednego z nowoczesnych autorów tureckich, stanowiło sensację nie tylko dla stolicy, ale dla całego kraju.

Kara śmierci za kradzież... psa

Dotkliwie skutki łamania tradycji

Zamiłowanie do psów w Anglii jest sprawą tradycyjną i historyczną.

Jeszcze do dziś w owym kraju grozi kara śmierci za kradzież psa w myśl starych ustaw.

Współcześni Anglicy oczywiście ustawy tej nie wykonują, natomiast śmierć grozi każdemu nierasowemu psu,

któryby się przemycił do Anglii z kontynentu, a nawzajem niejeden Anglik go tów jest życie narazić, ażeby ratować psa od śmierci.

Taki właśnie wypadek zdarzył się w miejscowości Braithwalte w tych dniach, kiedy kaprys kwietniowy nawieził Anglię burzą śnieżną o tak silnym wietrze, że zwałal ludzi z nóg.

Tuż przed tą burzą pewien myśliwiec, niejaki Mr. Wilson, utracił dwa foksterjery, które się gdzieś zabiłkały w ostępach górskich, goniąc za lisem.

Wilson szukał psów, błądząc godzinami po okolicy, aż wreszcie po trzech dniach, z głębokiej przepaści doleciało go żalonne ich szczekanie.

Właśnie wówczas rozpetala się burza, lecz Wilson nie dbał o nią i najawszary trzech pasterzy, ażeby trzymali długą linę, postanowił przy pomocy jej dostać się w głąb przepaści.

Pasterze rozwijali linę stopniowo i dopiero, kiedy przybrała długość stu metrów, otrzymali z głębi od Wilsona umówiony znak, że dosięgnął pożądanego miejsca.

Był to wąski wyskok skały, na którym rozlegało się szczekanie psów. Wilson nie widział swych foksterjerów, tak była gęsta zawieja śnieżna, jednak zdołał oba psy zwać do siebie, przywiązać je po kolei do liny i wysłać na górę.

Sam tymczasem leżał płackiem na wyssoku skalnym, ażeby gwałtowny orkan nie zwał go stamtąd. Dopiero po trzech godzinach pasterze zaczęli ciągnąć w górę Wilsona. Był już prawie zupełnie bezwładny i nieprzytomny od zimna.

Ostatecznie wszystko skończyło się szczęśliwie i myśliwiec z ukochanymi psami powrócił do domu.

Dr. med. **J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro

Tel. 16 4-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1-e

Choroba papuzia w Instytucie Pasteura

Zapadł na nią personel lekarski

Przed paru tygodniami szereg członków personelu lekarskiego w Instytucie Pasteura w Paryżu zapadł ciężko na zdrowiu.

Ogółem zachorowało pięciu lekarzy i dwie lekarki na nieznaną chorobę. Objawy we wszystkich siedmiu wypadkach były identyczne: silne bóle głowy gorączka, przekraczająca 40 stopni, symptomy zapalenia płuc bez istnienia wyraźnych ognisk zapalnych.

Jak ustalono, wszyscy chorzy prowadzili badania t. zw. zarazy papuziej, na papugach, przywiezionych z Brazylii.

obserwowali przebieg tej choroby, lub dokonywali autopsji zdechłych ptaków.

Wiadomość o wybuchu epidemii w Instytucie obiegła cały Paryż i wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród właścicieli papug. Zaczęły się powtarzać sceny obserwowane w innych miastach. Papugi truto gromadnie, lub wypuszczano na wolność, nie dbając o to, że w ten sposób dopomagano roznoszeniu zarazy.

Na szczęście „psittacosis”, — tak się w języku lekarskim nazywa zaraza papuzia, — nie zabrała nikogo z pośród personelu Instytutu. Po długiej rekonwalescencji wszyscy chorzy powrócili do zdrowia.

Z liczby sprowadzonych dla badań papug część padła na ową zarazę, pozostając zaś wytruto w celach zapobiegawczych.

W związku z wybuchem tej epidemii w samym ośrodku jej zwalczania, nie można obecnie w całym Paryżu, a nawet i Francji znaleźć żywej papugi w posiadaniu prywatnym.

W ogrodach zoologicznych ptaki te są poddawane nieustannej skrupulatnej obserwacji i przy najmniejszych objawach niedomagania trute.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
 TECHNICZNYCH
 PLANÓW BUDOWLANYCH
 na papierach światłoczułych
 POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
 I OZALIDOWYCH
 wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
 R. Borkenhagen
 Tel. 11-72. Piórkowska № 100.

NA FRONCIE NIC NOWEGO

W roli czołowej

George O'Brien
bohater „Arki Noego”.

Swistak - żebrak, lichwiarz i złodziej Marzył o kupnie kamienicy i dostał się do więzienia

Łódź, 22 kwietnia.

Józef Świstak prowadził podwójne życie. Jedni znali go, jako żebraka, natrętnie domagającego się jałmużny od przechodniów, inni zaś jako lichwiarza. Tym, którym pożyczal pieniądze, nie mówił w jaki sposób je zdobywa. Dłużnicy byli pewni, że prowadzi jakieś interesy i uważali go za człowieka dość zamożnego.

Świstak spotykając się z nimi, był zawsze starannie ubrany. Gdy wychodził na ulicę na zebranie, wdziawał jakieś zrudziałe łachmany, przewiązywał sobie głowę brudnymi szmatami i opierał się o dwie laski, mimo, iż zupełnie dobrze widać dał nogami.

Zarabiając grubszą gotówkę, ciągle starał się zwiększyć swój kapitał obroto wy.

— To wszystko mało — rozmyślał — Gdy będę już mógł kupić sobie kamienicę, wypocznę należycie i zupełnie przestanę pracować.

Ponieważ brakowało mu jeszcze dość dużo do spełnienia tych marzeń, ostatnio poczył krasę.

Pewnego dnia zjawił się zapukał do mieszkania p. Stanisława Cieślaka przy ulicy Dolnej 22.

— Jestem pogorzalcem — rozpoczął swą piosenkę — Mieszkałem na wsi. Wszystko mi się spaliło. Synek mój zginął w płomieniach, a żona zmarła z głodu. Dajcie parę groszy, nieszczęśliwemu człowiekowi.

P. Cieślak zlitował się nad nim. Wpuścił go do kurytarza, a sam wszedł do pokoju, by odkrajać kawałek chleba.

Gdy wrócił na kurytarz, żebraka już nie było. Ściągnął on palto z wieszaka i umknął ze swą zdobyczą.

Upłynęło kilka dni.

Do pana Cieślaka, powracającego z pracy do domu, na ulicy Franciszkańskiej zbliżył się jakiś osobnik z prośbą o wsparcie. Gdy rozpoczął opowieść o pożarze, spalonym dziecku i śmierci żony, pan C. pochwycił go za rękę, wołając:

— A więc mam cię nareszcie! Oddaj palto!

Świstak, widząc, że został poznany, porzucił obie laski na których się wspie-

rał i puścił się biegiem przez ulicę. Tym razem nie udało mu się ulotnić.

Przechodnie oddali go w ręce policji. Sąd, który rozważał sprawę Świstaka skazał go na miesiąc więzienia.

HADZI MURAT BIAŁY SZATAN

Niebywale zajście w sądzie warszawskim Doktor spoliczkowany przez mecenasa za ujawnienie tajemnic buduaru

Warszawski „Dobry Wieczór” donosi:

Tak się jakoś dziwnie składa, że sądy raz po raz mają do czynienia z antagonizmem między adwokatami i lekarzami.

Ujawnienie tej animozji jest nowością dla sfer towarzyskich Warszawy, jednak antagonizm ów, którego psychologiczne przyczyny są niezrozumiałe jest faktem pewnym, skoro raz po raz na wokandach sądowych pojawiają się sprawy między skłóconymi na terenie towarzyskim medykami i członkami pałestry.

W oddziale sądu grodzkiego przy ul. Brukowej znalazła się znów jedna z tego rodzaju spraw. Znany adwokat X. skarżył niemniej wziętego lekarza Z. o obrazę.

Do sprawy powołano szereg świadków zarówno ze strony adwokata jak i medyka. Ci mówili jedno, inni drugie. — Szale wahały się, więc dla przypieczerowania swej pozycji adwokat powołał świadka, który ostatecznie miał swe zeznaniem

pogębnić przeciwnika.

Na salę wchodzi przystojny, elegancki mężczyzna w nieskazitelnym płaszczu.

Sędzia Michałowski zapytuje strony o tryb badania świadka, t. i. czy ma być przesłuchany pod przysięgą czy też bez niej. Lekarz oświadcza podniesionym głosem:

— Ja wogóle protestuję przeciw badaniu tego pana.

Krwawy dyngus na ul. Aleksandrowskiej Zazdrosny narzeczony poturbowany przez swego rywala

Łódź, 22 kwietnia.

Władysław Makowski był bardzo zazdrosny o swą narzeczoną, Irenę Stojakowską. Urodziwa dziewczyna miała zawsze licznych adoratorów. Przed zaręczynami z Makowskim pięciu młodzieńców prosiło ją o rękę, lecz dała im kosza, gdyż żaden z nich nie cieszył się tak dobrą opinią, jak Makowski i nie dorównywał mu zarobkami.

Makowski nieraz denerwował się, że jego rywale nie mogą zapomnieć o Irence.

Nawet i obecnie, gdy młodzi już się szykowali do ślubu, pisali do niej ciągle różowe liściki, przysyłali jej kwiaty, rozmaite upominki i t. d.

— To się źle skończy — wściekał się Władysław. — Ja tego nie zniosę. Ci smarkacze muszą się wreszcie uspokoić.

— Ciebie te głupstwa nie powinny wcale obchodzić — tłumaczyła mu narzeczona. — Przecie wiesz doskonale, że ja gwizdę na nich!..

Władysław obstawał jednak przy swoim i szykował się do walnej rozprawy, którą przyspieszył wczorajszy dyngus.

Gdy w południe przechadzał się ze swą wybraną ulicą Aleksandrowską, zbliżył się nagle do nich jeden z odpalonych amantów i wylał na Irenę całą butelkę wody.

— Jak pan śmie! — zawołał doń Władysław.

— A czy mi dziś nie wolno? Dyngus przecież! — uśmiechnął się młodzian w odpowiedzi.

Makowski, nie chcąc stać się pośmiewiskiem obserwujących go znajomych, zacisnął zęby, wziął pod rękę narzeczoną Irenkę i przyspieszył kroku.

Gdy znaleźli się nieco dalej, natknęli się na drugiego adoratora, który również sięgnął po butelkę i chlusnął dziewczynie wodą w twarz.

Tym razem Władysław nie potrafił się już opanować.

— Lotry! Szubrawcy! W więzieniu was trzeba osadzić! — zawołał.

— Do kogo się to ma stosować? — spytał go rywal, Antoni Wachlarz.

— Do ciebie i innych, takich jak ty! Wachlarz w odpowiedzi na powyższe zadał Makowskiemu cios butelką w głowę.

Napadnięty, mimo odniesionej rany, rzucił się na przeciwnika, chcąc go powalić na ziemię, lecz ten okazał się silniejszym i położył go na obie łopatki.

Zajściu położyła kres policja, spisując odpowiedni protokół.

Do Makowskiego wezwano pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

Ruletki uliczne

konfiskowane przez policję

Łódź, 22 kwietnia.

Na terenie Łodzi, zwłaszcza na przedmieściach, jest uprawiana gra loteryjna za pomocą stołów, skonstruowanych na wzór ruletki, a polegająca na tem, że grający, po wpłaceniu pewnej stawki, puszcza w ruch wskazówkę, umieszczoną pionowo, czy poziomo i w zależności od numeru na którym się ona zatrzyma, wygrywa pewną ilość cukierków, ewentualnie jakiś przedmiot oznaczony odpowiednią liczbą na której zatrzymuje się wskazówka.

Według wyjaśnień generalnej dyrekcji loterii państwowej, gra taka jest grą loteryjną, której bez uprzedniego zezwolenia dyrekcji nie wolno uprawiać.

Wobec faktu, iż dyrekcja loterii na urządzenie takich imprez wogóle nie udziela zezwoleń prywatnym osobom, urząd wojewódzki wydał polecenie władzom policyjnym, by konfiskowały ruletki uliczne i pociągały do odpowiedzialności ich właścicieli.

Krwawa bójka w Głownie

Łódź, 22 kwietnia.

W Głownie w czasie bójki został ranny murarz Jakób Skonieczny. Rany otrzymane okazały się tak niebezpieczne, że Skoniecznego musiano przewieźć natychmiast do Łodzi. Do ciężko rannego wezwano pogotowie, które w stanie bez nadziejnym przewiozło go do szpitala św. Józefa.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 16 4-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1-e

„BAJKA”

Franciszkańska 31, róg Brzezińskiej
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Wielki świąteczny program. - Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni Fox-Film. Realizacja genialnego twórcy „Siódmego nieba” i „Anioła ulicy” Franka Bor-

zaga A. **OPIARNA NOC**

Śmiertelna gra o miłość między dwojgiem ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej

w rolach **Mary Dugan i Charles Farrel**

Początek codziennie o g. 4.30 w soboty, niedzieli i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr.

Dla urzęd. państwowych i komunalnych bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.

Doborowa orkiestra pod kierunkiem **A. Richtera.**

Największy film
dźwiękowy świata
ARKA NOEGO



Krótko i mądrze

Aforyzm buchaltera:
— Podwładni są często blbuła, wsła kająca kleksy, robione przez zwierzników.

Wśród samych garbatych, gdy pokaże się prosty — raz!

Czasem odporność natury ludzkiej, częściej zaś dyskrekcja zmarłych, czuwa nad sławą lekarza.

Wyrzuty maturzysty:
— Matura nie jest przecież świadectwem obywatelstwa, żeby trzeba było na nią czekać osiem lat?..

Na pytanie co to jest poezja, znany bajkopisarz Andersen odpowiedział:
— Poezja jest to, co się drukuje nierówno na końcu gazety i co się potem wycina nożyczkami.

Człowiek, który zezuje, nie może nigdy spojrzeć prawdzie prosto w oczy

Racjonalność hydropatji, czyli leczeńia zapomocą wody doskonale wykazał potop,

Westchnienie Gancegala:
— Gdyby istniał taki kraj, w którym się nie umiera, to chciałbym tam zakończyć moje życie.

Człowiek bywa czasem tak różny od siebie samego jak od innych.

Spostrzeżenie cukiernika:
— Małżeństwo jest jak ciastko z kremem, każdy chce zjeść krem, resztę pozostawiając dla innych.

Hallo! Tu radio!..

Warszawa, wtorek 1411, 7 m.

11.58 Sygnał czasu, 12.10 — \$3.10 Muzyka gramofonowa. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 14.00 Przerwa 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Chwilka lotnicza. 15.15 Odczyt prof. H. Mościckiego, 15.35 Odczyt prof. J. Iwaszkiewicza, 16.15 — 17.15 Muzyka gramofonowa. 17.15 — 17.40 Odczyt p. M. Słwaka, 17.45 Recital altowiolisty M. Szaleskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.50 „Czart i Kasia” — opera. W przerwie i po operze komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Karnecik teatralny

TEATR KAMERALNY.

Dziś, o godz. 4 popołudniu śliczna baśka sceniczna wierszem napisana przez Remusa, podług znanej baśni Andersena p. t. „Księżniczka na grochu” z udziałem najlepszych sił Teatru Kameralnego
O godz. 8.45 ponownie wesoła, wspólna komedia Z. Gevera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata”.

TEATR POPULARNY.

„Wiosna, wiosna, wiosna”.

Dziś oraz dni następnych przyleta owacyjnie podczas onegdajszej premjery melodyjny, arcywesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Hersta i Bachwitza „Wiosna, wiosna, wiosna” czyli „Mężowie na urlopie”.

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów Reprodukcyjnych
RYSYNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAWNICZE WYKONYWA

Klisze

R. DORKENHAGEN

100

Tel. 11-72
Lódź, Piotrkowska



NAJWYTWORNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„CASINO”



Dziś i dni następnych.

Pierwszy Polski Film Dźwiękowy

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

pg. G. ZAPOLSKIEJ.

Mówią, śpiewają i gwizdzą:

ZOFJA BATYCKA (Miss Polonia 1930 r.)
DELA LIPINSKA
LUDWIK FRITSCHKE
Tadeusz Wesołowski i inni.

Pierwsze słowo polskie z ekranu wygłosi **JÓZEF WĘGRZYN**

Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego przy współudziale Bronisława Szulca.

Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Western Electric”.

Początek o godz. 4-sj po poł. — Bilety ulgowe i passe-partout ważne.

Drobiazgi łódzkie

Po świętach — Zamiatanie ulic w rannych godzinach — Co będzie z nowymi pięćzłotówkami?

Lódź, 22 kwietnia.

ŚWIĘTA już minęły. Nie były one może tak wesołe i huczne jak za dawnych, dobrych czasów, lecz mimo to każdy trochę odpoczął, nabrał świeższego powietrza, uspokoił nerwy i przeżył kilka chwil

uroczystego nastroju.

Czegóż więcej można wymagać w tych ciężkich czasach?..

W pierwszy dzień Wielkanocy, jak zwykle zarobili trochę *szoferzy i dorożkarze*, choć naogół ruch był niewielki.

Wczoraj rojno było we wszystkich lokalach. Wydawano niewiele, ale siedzano zato do późnej nocy...

GRONO MATEK zwróciło się do nas w sprawie *zamiatania ulic w godzinach porannych*.

Chodzi o to, że dozorczy domów przystępują do zamiatania jezdni właśnie w tym czasie, gdy *działwa szkolna*

spieszyc do szkoły. Dzieci muszą odychać zanieczyszczonym powietrzem wskutek unoszących się kłębow kurzu.

Matki zwracają się więc za naszym pośrednictwem do odpowiednich władz z prośbą, aby wydane zostały zarządzenia, normujące zamiatanie ulic *bez szkody dla zdrowia dzieci*, spleśniających do szkoły.

MIMO ODPOWIEDNICH wyjaśnień w całej prasie, która starała się dowiedzieć, że nowe pięćzłotówki nieposiadające wyraźnego dźwięku

są tak samo dobre,

jak te, których dźwięk jest wyraźny, ciągle jeszcze zdarzają się *zatargi* na tle nieprzyjmowania uposledzonych monet.

Są ludzie, których nie obchodzi żadne komunikaty ani oświadczenia, oni mają własną logikę, której nikt nie zwalczy.

Doprowadza to czasem do przykrych sytuacji, gdyż ktoś za ostatnie 5 złotych, jakże ma przy sobie,

nie może kupić.

Należałoby znaleźć jakiś skuteczniejszy środek na przekonanie ludzi nieufnych, że niema w obiegu fałszywych pięćzłotowych monet.

Bajemniczy mord na ulicy Siedmioma strzałami karabinowymi zastrzelono nieznanego mężczyznę

Policja kryminalna Nowego Jorku została niedawno zaalarmowana wstrząsającym morderstwem, jakie miało miejsce na jednej z głównych ulic dzielnicy Brooklyn. Morderstwo to przedstawia się niezwykle zagadkowo, a bardzo drobiazgowo dochodzenie nie zdołało wykryć jego sprawców.

Po ulicy Sackett, szedł wolnym krokiem pewien mężczyzna w wieku około 35 lat. Mężczyzna ubrany był z wyszukaną elegancją. Na palcu lewej ręki błyszczał duży pierścień brylantowy. Wszystko znamionowało człowieka zamożnego i zadowolonego z życia. Mężczyzna szedł spokojnie, oglądając się wokoło i pogwizdując jakąś piosenkę.

Nagle huknął strzał. Jeden, drugi, trzeci... Siedem strzałów karabinowych padło niewiadomo skąd i w tej chwili idący mężczyzna zatrzepotał rękoma, zakręcił się na miejscu i runął na ziemię.

Nim przechodnie, będący świadkami tej sceny, zdołali ochłonąć z przerażenia, z bocznej ulicy wypadł z błyskawiczną szybkością samochód. Przed miejscem wypadku zwoiłnł biegu — wyskoczył z niego jakiś mężczyzna, podbiegł do leżącego na ziemi, szybkim ruchem wyciągnął mu portfel z dokumentami z kieszeni, i wskoczył napowrót do samochodu, który momentalnie znikł na zakręcie.

Wszystko nie trwało dłużej niż kilka sekund. Auto nie miało żadnego nu-

meru z przodu, ani z tyłu, co umożliwiłoby rozpoznanie śladów zbiegłych zлочyńców.

Zaalarmowana telefonicznie policja, momentalnie, z wszystkich posterunków policyjnych otoczyła Brooklyn, u wylotu wszystkich ulic, przypuszczając że zdoła zatrzymać tajemniczy samochód. Przypuszczenia te okazały się jednak płonne. Mimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano dotychczas ustalić sprawców mordu, który przedstawia się tembardziej zagadkowo, że na podstawie ran, odniesionych przez zabitego, wywnioskować można, iż strzały nie padły z samochodu, lecz z góry, z jakieś goś piętra.

Wobec wykradzenia dokumentów osobistych u zabitego dotychczas nie ustalono też jego tożsamości.

Policja nowojorska stoi obecnie przed nową zagadką kryminalną, niezwykle skomplikowaną, ze względu na brak jakichkolwiek nici, które mogłyby pomóc śledztwu.

Ordynacja

Lekarsko-dentystyczna

MIECZYŚLAWA KALISZA

Chirurgja stomatologiczna.

Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26
Godz. 1.30—4 i 7—8 wiecz.



„Moskwa pali się”

Ostatnie dzieło komunistycznego poety Majakowskiego ukaże się w cyrku moskiewskim

Włodzimierz Majakowski, słynny poeta Rosji sowieckiej, którego niedawna tragiczna śmierć odbiła się tak głośnie echem w całym świecie kulturalnym, pozostawił po sobie wielkie dzieło p. t. „Moskwa pali się”.

Jest to ilustrowane muzyką widowisko pantomimiczne, obrazujące rewolucję rosyjską od roku 1905 do obecnych czasów. Widowisko to ukaże się 21-go b. m. w sowieckim cyrku państwowym w Moskwie jako uświetnienie 25-letniego jubileuszu rewolucji rosyjskiej.

Już od dłuższego czasu czynione są wielkie przygotowania, udział weźmie przeszło 500 osób, rząd sowiecki nie szczędzi kosztów, aby uroczystość ta wypadła jaknajbardziej imponująco.

„Koniec wędrówki”

na ekranie w Londynie

Słynna angielska sztuka wojenna „Koniec wędrówki”, która — grana z wręcz bezprzykładnym powodzeniem w 30 różnych krajach oraz tlvuż językach — zdobyła sobie prawie cały świat, została obecnie, oczywiście, równie sfilmowana.

Premjera tego filmu — jest to film dźwiękowy — odbyła się w tych dniach w Londynie, w jednym z największych tamtejszych kinoteatrów, w kinie „Tivoli”.

Premjera zgromadziła w teatrze tym ogromną ilość widzów, złożonych z przedstawicieli rządu angielskiego, sztuki i literatury, arystokracji etc. Przedstawienie miało charakter niezmiernie uroczysty.

Nie jest to dziwne, jeśli się zważy, że sztuka „Koniec wędrówki” została w Anglii już oddawna podniesiona do godności niemal — sztuki narodowej...

Film doznał nadzwyczajnego przyjęcia. Krytyka wyraża się jednomyślnie, że posiada on wielkie walory artystyczne, nie ustępujące w niczem walorom teatralnym tej sztuki.

„Koniec wędrówki” ukaże się niewątpliwie rychło na ekranach całego świata.

25-letni jubileusz Ignacego Dygasa

Wybitny tenor polski Ignacy Dygas obchodzić będzie w przyszłym miesiącu 25-tą rocznicę swojej działalności artystycznej.

W tym celu ukonstytuował się w Warszawie komitet organizacyjny, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli scen stołecznych.

Na jubileuszowym przedstawieniu dana będzie Teatrze Wielkim po raz pierwszy opera Żeleńskiego p. t. „Konrad Walenrod”.

Hanka Ordonówna

święci dalsze triumfy zagranicą

Słynna gwiazda naszych teatrów rewjowych, Hanka Ordonówna, bawi obecnie — jak już donosiliśmy — we Wiedniu i zbiera zasłużone hołdy, występując w teatrze „Der Komiker”.

Po ukończeniu występów w Wiedniu świetna artystka ma się udać do Berlina, gdzie będzie grała do iednego z wielkich filmów towarzystwa „Ufa”.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

Turniej zapaśniczy w cyrku.

W pierwszym dniu świąt Wielkiej Nocy rozpoczął się w cyrku sportowym, który rozbił swoje namioty na placu przy ul. Narutowicza 61, wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych:

Nazwisko chluby polskiej atletyki, wielokrotnego mistrza Polski Teodora Sztekkera, ściągnęło moc publiczności do cyrku.

Rezultaty były następujące:

1-szy dzień.

Motyka Czechostowacja pokonał Rauera (Estonja). Le Fawre (Francja) w 11 min. pokonał Grenowicza (Jugosław-

ja). Fischer (Makabi — Brno) w 10 min. pokonał Dutzmana (Łotwa).

Buchheim (Saksonja) w 5 min. pokonał Grenowicza. Motyka w 13 min. pokonał Dutzmana. Myrna (zeszłoroczna Cz. Maska) nierozegrał walki z Fischerem.

W ringu sędziuje znakomicie p. Józef Brański.

Przed walkami odbył się ciekawy program cyrkowy.

Dziś we wtorek, walczą: Buchheim — Dutzman, Motyka — Le Fawre, Schneider — Grenowicz i sensacyjny występ Sztekkera w walce z Bartnikiem.

1-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”
Na aparatach „Western - Electric”

Ostatnie 2 dni!

AL JOLSON

jako

„Spiewak Jazzbandu”

Ceny miejsc:
zł. 1, 2, 3.

Początek seansów o godz.
6, 8 i 10-ej wiecz.

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

Fumigatore-Cimex

zapłacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzuszkiego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne
„**SALVATOR**”
Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź,
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

ODEON Przejazd 2 Wspaniały podwójny program **Główna 1** **WODEWIL** **CORSO** Zielona 2 **Ostatnie dni** Ulubieniec Sz. Publicz

„Noc poślubna na raty” Eddie Pollo

ROZKOSZE OJCOWSTWA

Bezspornie najweselsza komedia naszych czasów z udziałem Lew Cody Aileen Pfiagle Polloy Moran

W sensacyjnym filmie p. t. **Tajemniczy policjant**

oraz znanego psa „REXA”

Nadprogram FARSA

KINO-TEATR APOLLO
11-go Listopada 16.
Dzisiaj premiera Dzisiaj

Wspaniałe arcydzieło osnute podług popularnej powieści Ireny Zarzyckiej

„DZIKUSKA”

w rolach głównych: **Marja Malicka i Zbyszko Sawan**
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. BAJGELMANA

Następny program

„Pierwsza Miłość Kościuszki”

KINO - TEATR „ZACHĘTA”
Zgierska 26

Dzisiaj i dni następnym — Wielki dramat na tle erotycznym. Korona produkcji filmowej **Grobowiec miłości**
w rolach głównych **Paweł Richter, Marcella Albani i Paweł Wegner.**

Wkrótce

„Bezbronne Dziewczce”

Początek seansów o godz. 4-ej zaś w soboty niedziele i święta o g. 12-ej

UWAGA! Zastępczyni i zastępy losowi! Wprowadziliśmy nowy system sprzedaży obligacji państwowych w grupach na raty! Najwyższe stawki prowizyjne! Wysyłamy do was naszego Inspektora

Wzywamy wszystkich, którzy sprzedają obligacji premijowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedali tą zając się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godz. 10-ej rano do godz. 1-ej w poł.

do p. H. Frischa: w dniu 22, 23, 24 kwietnia b. r. w Łodzi, Hotel Polonia — w dniu 25 kwietnia b. r. we Wrocławiu, Hotel Centralny.

Otrzymanie gwarantowaną wypłatę pełnej najwyższej prowizji ewentualnie stała pensję i zwrot kosztów podróży!

PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymają zwrot kosztów podróży!

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego z całkowitem utrzymaniem od zaraz. M. Jakubowicz, Łągowicka 42.

ZGUBIONO 4 weksle 1) weksel zł 33.50 gr. platny 31. 5. w Radomiu, z wystawienia **Abrama Zandberga**, 2) weksel protestowany na zł 135 D. **Blargasztein** wystawca w Rypinie, 3) weksel protestowany na zł. 100, wystawca **Radeszewski** w Rypinie, 4) weksel zł. 50, platny 15 sierpnia 1930 r. na zlecenie **Nachszterna**. Weksle powyższe unieważniam, oraz 10 i pół losu 1-ej klasy 21 Lot. Państw. i 5 ćwierci losu 5 klasy 20 Loterii Państwowej Nr. 40448, Nr. 50246, Nr. 172420, Nr. 127432. Znalazca proszony jest o zwrot za dobrem wynagrodzeniem, **Zamenhoja** Nr. 13, Kołektura **Opieberg**.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. **Piotrkowska 103, m. 37.**

Doktor Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 Po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe i t.p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

5 **POKOJOWE** mieszkanie w eleganckim domu z wszelkimi wygodami tanio komorne oddaje. Dzwonić od poniedziałku 170-99.

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Zdrowie to skarb NIEWIAŻSKI

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

antyseptycznie spreparowane **To gwarancja zdrowia.**
Do nabycia: **Mag. N. Pomeranc** Łódź, **Piotrkowska 16.**

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krw. płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 złote.**

KURS fillet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego, maszynowego i teneryfc. **Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I piętro, I podwórze, pr. ofic.** 22

RADJO — detektory, słuchawki w najwiękzym wyborze po cenach przystępnych **Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel 158-08**



L. K. S. — Ł. T. S. G. 5:4 (1:2) Słaba gra obu zespołów

Po remisowym wyniku 1:1, jaki uzyskany został przed kilkoma tygodniami w spotkaniu ŁTSG — ŁKS, spodziewano się, że ponowny mecz tych drużyn wywoła duże zainteresowanie, tymczasem, jak na mecz lokalnych konkurentów nie zbyt duża ilość widzów stawiała się na boisko ŁKS-u. Winę za taki stan rzeczy ponoszą kierownictwa klubów sportowych, które niejednokrotnie lekceważyły sobie tego rodzaju spotkania, na publicznosc, wystawiając znacznie osłabione składy. Wystarczy przypomnieć zeszłoroczne spotkania ŁKS-u z Turystami. W dniu wczorajszym ŁKS znów pozwolił sobie na tego rodzaju eksperyment. W drużynie ŁKS-u zabrakło aż 4 zawodników ligowych, co publiczność przyjęła z niezadowolaniem. Byłoby jednak pół biedy, gdyby obu drużynom chciało się w dniu wczorajszym grać tak, jak się je widzi w spotkaniach, gdzie chodzi o punkty. Tymczasem jeden zawodnik był leniwszy od drugiego i właśnie wskutek tego byliśmy świadkami jak obilnej ilości bramek. Prostu graze nie chcieli się nadwyręzać. Celowali w tym zwłaszcza bramkarze obu drużyn którzy razem wzięwszy mają na sumieniu co najmniej cztery bramki.

Przechodząc do oceny gry należy stwierdzić, że mimo iż poziom jej nie był zbyt wysoki, to jednak była ona interesująca ze względu na zmieniający się co kilka minut stan cyfrowy meczu. ŁKS mimo osłabionego składu grał dość celowo i skutecznie. Drużyna czerwonych umiejętnie potrafiła wykorzystać 20 minutowy okres ładnej gry i w tym czasie zdobyła trzy bramki, które już jej zapewniły zwycięstwo. ŁTSG tego dokonać nie potrafiło, gdyż mimo iż do przerwy miało widoczną przewagę, nie potrafiło tak jak ŁKS wykorzystać nadarzające się sytuacje podbramkowe.

Przed sędzią p. Birą stanęły obie drużyny w następujących składach:

ŁKS.: Milla, Wentel, Gafeci, Jagielski Kubiak, Durka, Wisławski, Tadeuszewicz, Feja, Szumlak.

ŁTSG.: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wolfhangiel, Pogodziński, Wünsch, Francman II, Herbstreich, Królik, Voigt, Berkman.

Pierwsze minuty należą do ŁKS-u, powoli jednak ŁTSG coraz częściej dochodzi do głosu, wytwarzając pod bramką czerwonych groźne sytuacje podbramkowe.

W 28 min. Królik otrzymana od Herbstreicha piłkę wysuwa ślicznie Francmanowi, który mija Jasińskiego i strzela na bramkę. Milla puszcza piłkę między nogami. W chwili później Franc

Barany najlepszym pływakiem świata

Węgier Barany, który niedawno zwyciężył naszego Bocheńskiego, wygrał w Kolonii bieg 10 m. w fenomenalnym czasie 57,8 sek. Wobec tego, iż Weissmüller przechodził w szeregi zawodowców, Barany jest dziś najlepszym pływakiem świata. Węgrzy widzą w nim zwycięzcę olimpijskiego. Aby mu umożliwić przystosowanie się do warunków i klimatu Los Angeles węgierski konsul w San Francisco już od roku 1931 zatrudnił go w swych biurach.

man ma okazję do podwyższenia wyniku, piłka jednak szybko przenosi się na drugą stronę boiska i z ładnego dośrodkowania Durki, Wisławski przepięknym strzałem z 16 mtr zdobywa wyrównującą bramkę.

W 41 min. Herbstreich wysłał w bój Francmana, którego na polu karnym fauluje Jasiński. Królik pewnie wykorzystuje rzut karny. Do przerwy ŁTSG prowadzi 2:1, lecz już po zmianie stron, po średnio z rzutu różnego z mądrego wysunięcia piłka Wisławskiego, zdobywa wyrównanie Szumlak. W 23 min. pada bramka dla ŁKS-u. Tadeuszewicz wysuwa piłkę, którą dopada Wisławski i nieuchronnie strzela do bramki. Już w trzy

min. później Feja po walce z bramkarzem zdobywa czwartą bramkę, a w chwili później Tadeuszewicz — piątą. Falkowski, trzymaną już piłkę wypuszcza z ręki. Stan meczu 5:2 dla ŁKS-u. Czerwoni mają teraz więcej z gry, to też zanoszą się na wysokocyfrową klęskę białoczarnych, którzy jednak na duchu nie upadają i kilka razy zagrażają poważnie bramce czerwonych. W 36 min. Bergman po pojedynku z Jagielskim zdobywa trzecią bramkę dla ŁTSG i tenże gracz stojąc, zdaje się na pozycji spalonej zdobywa na 3 min. przed końcem czwartą bramkę. Wynik końcowy 5:4 dla ŁKS-u, pozostaje już do końca. Sędzia p. Bira — nie zadowolili.

Wczorajszy bieg wiosenny Ł.K.S-u

Piękna wiosenna pogoda sprzyjała wczorajszej imprezie lekkoatletycznej o nagrodę ofiarowanej przez ŁKS. Niestety i tym razem nasza publiczność sportowa dowiodła, że dla lekkiej atletyki nie posiada jeszcze zrozumienia, że ta gałąź sportu ją mało albo wcale nie interesuje.

Na boisku ŁKS-u zebrała się bowiem nieznaczna ilość widzów. A wielka szkoda. Kusociński jest bowiem zawodnikiem pierwszej klasy, a w Łodzi niezbyt często zdarza się okazja by go zobaczyć.

Przy stole sędziowskim około 12-ej rozpoczął się gorączkowy ruch. Zainteresowani sprawdzają listę zgłoszeń.

Tymczasem część widzów przygląda się zawodom w koszykówkę Akademicy — ŁKS, zakończonym zwycięstwem Ł.K.S-u w stosunku 25:10. Nareszcie jednak doczekaliśmy się startu 25 ludzi rusza w bój.

Pierwszy wyrwa się gwałtownie Starosta. Znajdujemy pierwszy wygodny punkt obserwacyjny i już widzimy na czele grupy Kusocińskiego. Za nim biegnie Idrjan z Polonji, lecz odległość między nim ciągle się powiększa. Wreszcie wśród huku oklasków wpada znowu na metę Kusociński. Dalsze miejsca zajęli: Odrjan, Starosta, Moch, Berłowski, Janiszewski, Szapsiewicz, Sadula, Osiega i Kazimierzczak.

Mecze piłkarskie na boiskach łódzkich i prowincjonalnych

W czasie świąt wielkiejnocy rozegrano w Łodzi oraz na prowincji łódzkiej następujące spotkania:

ŁKS. Ib — Hakoah (komb.) 4:2. Przed mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie ŁKS-u, która znacznie górowała nad przeciwnikiem.

Mistrzostwo klasy A:
Turysty — PTC. 3:1. Spotkanie o mistrzostwo, które rozegrane zostało w Pabjanicach przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie Turystów, w której wystąpił bawiający na urlopie Ałaszewski, lewy łącznik. Turysty znów przestrzelili rzut karny.

WKS. — ŁTSG. Ib 5:0. Zasłużone zwycięstwo nad rezerwowym zespołem ŁTSG. odnieśli wojskowi, którzy mieli bardzo dobry dzień. Przez cały czas meczu znaczna przewaga WKS-u.

Widzew — Bieg 2:2 (0:0). Gra z niezaczną przewagą Widzewa, który zasłużył sobie na zwycięstwo. Bramki dla Biegu zdobyli: Twardowski i Gwoździński dla Biegu, zaś dla Widzewa Malinowski i Pudalarz. Sędziował p. Andrzejak. Orkan — Union 1:1 (1:1). Gra wyrównana. Bramki zdobyli: Miller dla Orkanu i Fiedler II dla Unionu. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

Sokół — Burza 4:2 (0:0). Spotkanie o

mistrzostwo klasy A. rozegrane w dniu wczorajszym w Zgierzu przyniosło zasłużone zwycięstwo Sokółowi, który w drugiej części meczu zademonstrował bardzo ładną grę.

Mistrzostwo klasy B:
Zjednoczone — SSKM 6:3 (3:2). Zasłużone zwycięstwo drużyny Zjednoczone, która jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza w klasie B. Przez cały czas gry przewaga zwycięzcy dla którego bramki zdobyli: Kozak 4, Zych i Lubowiński po jednej, dla SSKMu Gaj 2 i Marczak 1. Sędzia p. Cichocki. Pogoń — Tur 2:2. Drużyna Pogoni wykażała znaczną poprawę i przy większym szczęściu mogła nawet zwyciężyć silną drużynę TUR-u.

Mistrzostwo klasy C:
Huragan — Geyer 6:1 (1:0). Zasłużony sukces Huraganu. Najlepszym graczem tej drużyny był Plucienik były zawodnik ŁTSG. Geyer — z dwoma rezerwami, Sztern — Oratorjum 3:3 (2:1). Gra nieciekawa. Przewaga Oratorjum. Sztern uzyskał dwie bramki z rzutów karnych, Sędziował p. Strzelczyk. Gentleman — Triumphador 8:0. Wspaniały sukces drużyny fabrycznej, która miała

Bracia Stolarow w reprezentacji Polski

Warszawski korespondent „Expressu“ telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Warszawie eliminacyjne spotkania tenisowe przed ustaleniem reprezentacji Polski na mecz o puchar Davisa z Rumunją. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: Maks Stolarow-Tłoczyński 4:6, 6:3, 6:3, 1:6, 6:2. Marszewski — Warmiński 1:6, 1:6, 6:2, 6:1, 7:5. Warmiński — Jerzy Stolarow 6:4, 4:6, 5:7, 6:3, 6:3. Tłoczyński — Marszewski 7:5, 3:6, 6:4, 3:6, 6:3. Jak widać mecze prowadzone były zacięte. Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony został następująco: gra podwójna — bracia Stolarow. Do gry pojedynczej wybrani zostali M. Stolarow i Marszewski lub Tłoczyński.

Z życia klubów i związków sportowych

W dniu 23 kwietnia 1930 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Ł. K. S. przy ul. Piotrkowskiej 174 — odbędzie się zebranie K. M. K., na którym m. in. będzie ustalony regulamin tegorocznego wyścigu młodzieży, p. n. „Pierwszy krok kolarski“, który odbędzie się na trasie Krzywie — Stryków w dniu 4 maja r. b. oraz ustalony zostanie kalendarz dni wyścigowych, dla wszystkich klubów łódzkich na sezon bieżący. Ze względu na ważność obrad, prezydium K. M. K. prosi WPanów przedstawicieli Klubów o liczne i punktualne przybycie.

doskonali dzień, przeważając bezustannie.

Mecze o puchar i towarzyskie

Widzewska Man. — Poznański 4:0 (2:0). Spotkanie klubów fabrycznych o puchar Expressu. Przewaga Widz. Man. dla której bramki zdobyli: Uptas, Strzelczyk i Kowalewski 2.

WW. I — Kraft 2:1. Spotkanie towarzyskie. Pierwszy występ klubu WWI. zakończył się ładnym sukcesem.

Bokserzy. IsmyA.n. warwd
W pierwszy dzień świąt wielkiejnocy odbyło się w Filharmonji spotkanie bokserkie między reprezen. Łodzi a kombinowanym zespołem Makabi i Herosu berlińskiego. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Łodzi 9:7. Wyniki według kolejności wag przedstawiają się następująco: Czaplner (Heros) — Pawlak (IKP). Wynik nierozstrzygnięty. W wadze koguciej z powodu nadwagi berlińczyka przyznano Łodzi 2 punkty. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Fredlender Małoszczyk. W wadze piórkowej Hopp (Heros) — Pokonał Lipca (Geyer) na punkty, Meyer zremisował z Leynem Kempa zremisował z Hosmerem i Stibbe zremisował z Sobotką. Sędziował na ringu p. Milsz.

LUNA Dziś i dni następnych

ulubiony — donżuan ekranu —
wesoła sztuka filmowa

HARRY LIDTKE



CZARNE DOMINO

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o godz. 4-ej.

Udział biorą znakomici i sympatyczni: Vera Szmittlerer, Junkerman, Ernest Vereben i Herman Picha.

Nadprogram: „Lot Chaplina przez Atlantik“

z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Macdonalda, Mussoliniego, Hindenburga, Grety Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Fairbanksa, Pat i Patyczona i innych.

Ostatnia minuta.

Sen zdradził tajemnicę niewierności małżeńskiej

Nowy Jork, 22 kwietnia. Dochodzenie w sprawie maklera giełdy nowojorskiej Crawforda, oskarżonego o zamordowanie żony, ujawniło nie samowte okoliczności, w jakich zbrodnia została dokonana.

Crawford nie wątpił nigdy w wierność małżonki, dopiero jej słowa, wypowiedziane we śnie zachwiały jego wiarą.

Leżąc w łóżku usłyszał, jak śpiąca żona zaczyna przez sen rozmawiać z jakimś mężczyzną. Śniło się jej, że gra z mężczyzną owym w brydża.

Gdy wreszcie zaczęła mówić do partnera pieszczotliwymi słowami, Crawford wpadł w szał zazdrości i chwyciłszy za rewolwer, zastrzelił śpiącą.

Charakterystyczny wyrok

Exkapitan pruski nazwał republikę niemiecką „świńskim państwem” i... został uwolniony

Królewiec, 22 kwietnia.

Przed sądem przysięgłych w Wystruchu odbył się proces charakterystyczny dla stosunków wschodnio-pruskich.

Oskarżony, były kapitan armii pruskiej Hundermark, zagrożony bankructwem majątku, zwrócił się o kredyt do rządu z t. zw. Ostpreussen-Hilfe, lecz po mocy nie otrzymał. Podczas jednej z interwencji swej nazwał w starostwie republikę niemiecką „świńskim państwem”.

Sąd wydał wyrok uniewinnający. Przysięgli uznali, że pomoc dla rolników wschodnio-pruskich jest za mała i że wskutek tego oskarżony działał w zderzeniu z interesami państwa.

Epidemia ospy w Londynie

Londyn, 22 kwietnia.

Od tygodnia panuje w Londynie epidemia ospy. Wczoraj zarejestrowano 35 nowych wypadków. Ogólna liczba chorych wynosi 554 osoby.

Sport automobilowy we Włoszech



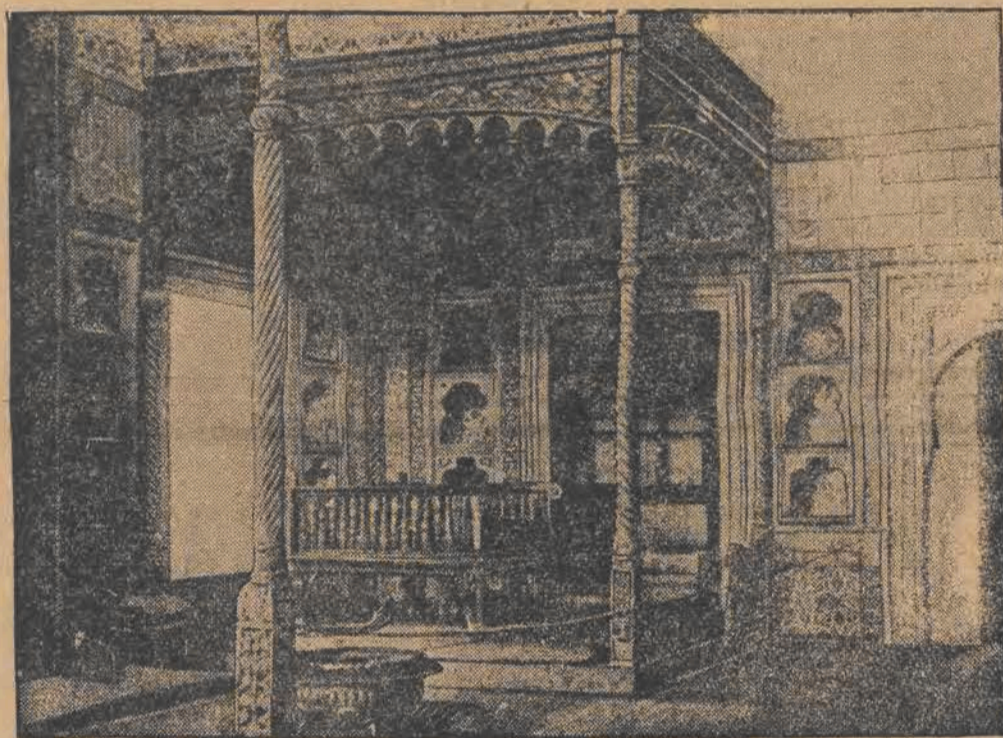
NUVOLARI (z lewa) oraz GUIDOTTI (z prawa) dwaj znani włoscy automobilści, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach szosowych Brescia—Rzym—Brescia (1630 km.) w dniu 13-go bm.

Z rozruchów anti-angielskich w Indiach



Barwny widok ożywionej ulicy w Kalkucie. Kalkuta jest obecnie terenem licznych starć pomiędzy nacjonalistami a policją angielską. U góry w owalu: sekretarzu i pełnomocnik Mahatmy Ghandi'ego — aresztowany obecnie w Kalkucie MAHADAY DESAI.

Jak wygląda wnętrze haremu sultanańskiego



Jak już donosiliśmy, rząd turecki udostępnił dla publiczności słynny Seray, pałac, w którym mieszcili się haremy dawnych sultanów tureckich. Powyżej widzimy fragment jednej z sal. Jest to loża, z której władcy Turcji przyglądali się tańcom swych odalisk.

Z obyczajów wielkanocnych



Na Śląsku niem. odbywa się w święto Wielkanocy procesja wieśniaków na koniach.

Z arcydzieł wschodniej architektury



Studnia na dziedzińcu meczetu w Akko (Palestyna).

Wstąpienie konsula Zielińskiego



Generalny konsul Rz-plitei w Berlinie, ZIELIŃSKI, został odwołany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Robotnicy w Sowietach bojkotują zarządzenia bezbożników

Ryga, 22 kwietnia.

„Prawda” donosi, że akcja bezbożników, przeprowadzona w związku ze świętami Wielkiej Nocy, napotkała na znaczne trudności wobec bojkotowania wszystkich zarządzeń bezbożników przez szerokie rzesze robotników. W całym szeregu fabryk zanotowano wypadki, że robotnicy czynnie zwalczali działalność jacejek ateistycznych. „Prawda”, żąda, aby do każdej fabryki wyznaczono specjalnego inspektora dla walki z religią. Inspektor, który ma czuwać nad prowadzeniem akcji przeciwreligijnej wśród robotników, będzie podległy głównej Radzie Związku Bezbożników.

Dyżury opieki.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Succ. Wojcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danielecki, Piotrkowska 127, Ilnicki i Cymmer, Wólczańska 37, Succ. Leinvebra, Plac Wolności 2, Succ. Hartmana, Młynarska 1, J. Kahane, Aleksandrowska 80.

Prenumerata. W Łodzi 2,90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie.—Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. za granicę o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.